

ANDRZEJ BARTYŃSKI

Rozmowy na globie -
człowieka o sobie**Ucieczka**

W salonie mych myśli przy okrągłym stole, jak zwykle znów jesteśmy razem. Błękitnooka i złotowłosa Wiosna, piwnooka jak heban czarnowłosa Luna, w zielonym garniturze filozof Pan Nietwó, w beżowym garniturze asystent Daniel Spaniel i ja Autor, w czarnym swetrze ze srebrnym łańcuszkiem na szyi, bo go bardzo lubię. Jest 23. dzień września, środa, rok 2015. Pierwszy dzień jesieni, pełen pogody i radosnego słońca, ale w sercach polskich kibiców sportu wielkie rozczarowanie i żal, że podczas Pucharu Świata w Japonii polscy siatkarze wygrywając wszystkie mecze, przegrali dzisiaj w Tokio ostatni swój mecz z drużyną Włochów. Z tego powodu nie zakwalifikowali się na olimpiadę w Rio de Janeiro na przyszły rok.

– Ażeby rozwiać ten smutek Polaków pójdę i coś przyniosę na stół – powiedziała Wiosna. I jak powiedziała tak zrobiła. Na stole wylądowały dwie baryłkowane flaszki wina. Jedno białe, a drugie czerwone, o nazwie Piwnica Mołdawska. Kto lubi ten pije. Kto nie lubi niech spróbuje, może się nawróci.

– Jestem za nawracaniem niewiernych – powiedział filozof Pan Nietwó i sięgnął po butlę wina, aby je rozlać do kryształowych pucharów, aby rozwiać smutek Pucharu Świata siatkarzy w sercach Polaków. I wypiliśmy toast białym i czerwonym winem za pomyślność naszych polskich siatkarzy.

– Czy teraz drogi Autorze – zwrócił się do mnie filozof Pan Nietwó – czy teraz mógłbyś nam opowiedzieć o tym zaskakującym dla ciebie zdarzeniu, które miało miejsce przedwczoraj, w poniedziałek.

– Chętnie opowiem – odpowiedziałem, czując wzruszenie serca. A było to tak:

W czasie Drugiej Wojny Światowej, pod-

czas hitlerowskiego ludobójstwa narodów, polsko-lwowsko-żydowskie rodziny były masowo mordowane. Jednak promień ludzkiego szczęścia i ludzkiej pomocy uratował od zagłady Zofię Kaut i jej dwie malutkie córeczki, Helenkę i Sławkę. Tak jak większość Polaków po wojnie, zamieszkały one na tzw. Ziemiach Odzyskanych we Wrocławiu. Gdy z moim przyjacielem Irkiem Morawskim, również niewidomym jegomościem jak ja, zaczęliśmy studia filologii polskiej na Wrocławskim Uniwersytecie, poznaliśmy w naszej grupie koleżankę. Była to, nie kto inny, tylko Helena Kaut. Ogarnęła nas wielka prawdziwa przyjaźń. Z własnej woli była naszą wspianą lektorką. Czytała nam wszystko co trzeba. Nie szczydziła swego czasu. Uczestniczyła z nami we wszystkich kulturalno-artystycznych imprezach i wydarzeniach tworzących urodę naszego miasta. Z Ireneuszem Morawskim nazwaliśmy Helenkę – Plusz, bo była taka miła i taka delikatna jak plusz. To imię Plusz trwa do dziś. Poznaliśmy też młodszą siostrę Plusza, pełną wdzięku i życiowego animuszu Sławkę. Możecie mnie zapytać o to, kim są teraz owe, tamte dziewczyny. No to posłuchajcie. Dodam tylko jeszcze, że po pierwszym roku na filologii polskiej Plusz przeniosła się do Warszawy.

Helena Kaut-Howson – zamieszkała w Londynie, uznana reżyserka teatralna i operowa, autorka adaptacji i tłumaczeń. Absolwentka reżyserii w Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej w Warszawie i RADA w Londynie. Od wielu lat reżyseruje w Wielkiej Brytanii, Kanadzie, USA, Japonii, Izraelu i od czasu do czasu w Polsce. Publiczność wrocławską oglądała jej *Zwycięstwo* we Wrocławskim Teatrze Współczesnym oraz *Zemsta nietopierza* w Operze Wrocławskiej.

Mieczysława Kaut-Wazacz – absolwentka łódzkiej „Filmówki”. Od przeszło 30 lat mieszka i pracuje w Londynie. Jej filmy dokumentalne pokazywane były w Telewizji Polskiej i na festiwalach filmowych. Jest autorką sztuk telewizyjnych i teatralnych, a także opowiadań publikowanych w Polsce i w Londynie.

A tym niezwykle zaskakującym dla mnie zdarzeniem, o które pyta filozof Pan Nietwó, najpierw była jego zapowiedź. Przyszedł e-mail od Plusza – Ja i Sławka jesteśmy we Wrocławiu. Czekamy na was, na ciebie z żoną Krzysią. Przyjdźcie do Teatru Kameralnego w poniedziałek o godz. 19:00. Będzie zagrany w mojej reżyserii, Sławki monodram pt. *Miasto ocalałych*. Wykona go aktorka Marta Zięba. I tak się stało. W poniedziałek, przedwczoraj poszliśmy do teatru. To była cudowna rzecz. Półtorej godziny bez przerwy. Aktorka Marta Zięba wspinała. Głos mocny, dykcja czysta, konfiguracja brzmienia i jego skala znakomicie wyraziła. Widownia pełna. Publiczność zachwycona, aktywna, żywo reagująca na podawaną ekspresję tekstu. A sam tekst, ten tekst, który napisała Mieczysława Kaut-Wazacz? *Miasto ocalałych* to historia dojrze-

wania w świecie przesiedleńców i ocalonych w pierwszych latach powojennych we Wrocławiu, oparta na autentycznych losach pierwszej fali osiedleńczej na Ziemiach Odzyskanych, losach sięgających przeszłości i rzutujących na czasy obecne. Skorupka dzieciństwa versus dojrzałość i starość. O moi bogowie, greccy, rzymscy, znani i nieznan, dajcie ludziom nakaz niech ten tekst przeczytają.

– Jak tak mówisz Autorze, my ten tekst przeczytamy – powiedziała Wiosna, Luna, Pan Nietwó i Daniel Spaniel.

P.S

Ucieczka

*czarny kot nocy i biały pies dnia
stoją przy sobie przed sklepem zegarmistrza
a niewidomy poeta przed sklepem*

zegarmistrza

*słowo widzi jedno – czas
i tak będzie wszystko jedno
ani jasno ani ciemno
gdy czarny kot nocy, gdy biały pies dnia
z czasem kiedyś uciekną*

**„Pamiętamy”
po raz drugi**

(Dokończenie ze strony 9)

i laureata wielu nagród filmowych. To dobrze, że i w tej formie działalność Fundacji Arkona zostaje utrwalana.

Dla zainteresowanych są też takie teksty jak: *Fundacja Arkona – ambitne cele i plany, Zamierzenia Zarządu Fundacji na rok 2015, Rada Fundacji Arkona im. Jarosława Zielińskiego i Kapituła Nagrody Literackiej im. J. Zielińskiego Złota Róża*, które przybliżają sylwetki ludzi pracujących dla Fundacji, będących jej częścią, to ludzie zacięci o dużym dorobku w różnych dziedzinach, którzy swoją pracę wykonują całkowicie społecznie, którym przewodzi prof. Grażyna Ulicka. Bez nich wszystkich trudno byłoby sobie wyobrazić tę feerię zdarzeń, wydarzeń i imprez, które prezentują zainteresowanym twórczość Jarosława Zielińskiego (1971–2012). Jedno jest pewne. Z pewnością zasługuje ona na uwagę.

Jędrzej Konieczka

Pamiętamy 2. Autorzy: Aleksander Nawrocki i inni, oprac. graficzne Barbara Kuropiejka-Przybyszewska. Wydawca: Agencja ATM, Warszawa 2015, s. 112.